KURYER KRAKOWSKI.

D. 14 Października 1835. S R O D A. № 12.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Maciejowski Bernard późniéj biskup i kardynał wpisuje się do bractwa miłosierdzia roku 1586.

W Drukarni Akademickiej, nakładem wydawcy A. Tessarczyka.

KRAKÓW.

Ceny zboża na targowicy w Kleparzu przy Krakowie przedawanego. Dnia 13 Października 1835r. Pszenicy korzec Złp. 11 15. Żyta 7 9. Jęczmienia 8 9. Owsa 4 5. Grochu 15 Jagieł 18. Rzepaku 19.

Ceny bydła 9 Października r. 1835: Wół ważący mięsa f. 400 złp: 123 f. 350 złp. 120 f. — zł. —. Krowa tłusta f. 300 zł. 86. chuda f. 150 zł. 46. Ciele średnie f. 48. zł. 15. Skop zł. 13 Wieprz tłusty zł. 60. chudy 45.

Polska. Oddział Gwardyi Cesarskiej z pułków konnych, d. 9 października opuścił Warszawę i udał się do Petersburga. W Warszawie żyje jeszcze artysta muzyczny, który przed 76 laty widział kometę Halleja.

Rossja. D. 21 września przypłynął lord Durham do Odessy ze Stambułu w 78 godzinach. Powitany był 15 wystrzałami z dział i przyjęty z wszystkiemi oznakami należnemi jego godności. Po odbyciu 14dniowej kwarantanny uda się do Petersburga.—D. 15 sierpnia w gubernii Chersońskiej spadł grad, którego ziarna wyrównywały wielkości jaj kurzych. Burza była tak gwałtowna, iż wywracała wozy i porywała z sobą kupy już zebranego zboża. (G.W.)

Austrja. N. Cesarz i N. Cesarzowa, w towarzystwie arcyksięcia Karola, Xięcia Metternicha, Xięcia Kolloredo i kilku innych ministrów i jenerałów, przybyli z Cieplic do Pragi d. 4 b. m. między 5 i 6 godziną wieczorem. Na całej drodze od Cieplic do Pragi stały trjumfalne bramy, a wszyscy mieszkańcy Pragi wyszli na powitanie N.N. Cesarstwa.— N. Cesarz Mikołaj, między 1 i 2 godziną z południa przybył d. 9 b.m. z Pragi do Wiednia, wysiadł do hotelu cesarsko-rossyjskiego poselstwa, i udał się zaraz w pojeździe p. Posła do Schönbrunn, dla odwiedzenia niespodzianie N. Cesarzowej Matki. (D.A.)

Niemcy. Że Królowie Bawarski i Wirtemberski mieli być na zjeździe w Cieplicach, dowodzi ta okoliczność, iż tam dla nich już zaczęto przygotowywać pokoje, gdy wkrótce nadszedł rozkaz, aby tego zaniechano. Dn. 29 września ścięto w Lipsku wdowę Seltner, która w dwa dni po ślubie swego męża arszennikiem otruła.—Xiąże Spółrejent Saxonii już z swoją małżonką powrócił z Cieplic.—W Bawaryi robią wielkie przygotowania do uroczystości konstytucyjnej w październiku. W tym celu zaproszono z Drezna p. Reichardt, który z balonem puści się w powietrze. A ponieważ i kometa będzie widziany w tym czasie, ułożono więc adres, który mu p. Reich-

hardt doręczy. — Wojska prawie wszystkich panujących XX. Niemieckich ćwiczą się teraz w obrotach wojennych: przywołano również żołnierzy mających urlop nieograniczony. (G.B.V)

Anglja. Z Hamburga przybył do Londynu Szwedzki oficer, hrabia Kalling, któremu król Szwedzki dozwolił przyjąć służbę pod jenerałem Evans. W tym celu odjedzie wkrótce do Hiszpanii.—Sekretarz angielskiego poselstwa w Madrycie przybył z ważnemi depeszami dla rządu. Na giełdzie londyńskie spadły zaraz nadzwyczajnie papiery hiszpańskie, mówiono bowiem, iż wzmiankowany sekretarz przywiozł wiadomość o niechybnym upadku teraźniejszego rządu w Madrycie. — Angielskie gazety powstają mocno na francuzkie dzienniki ministerjalne, iż głoszą potrzebę interwencyi francuzkiej do Hiszpanii, raczej na korzyść Don Karlosa niż królowej Izabelli.—Anglikom należy się palma oryginalności. Niedawno bowiem jeden Anglik zapakował 6000 butelek, 14000 exemplarzami historyi powszechnej, zatkał je dobrze, i opieczętował i schował je w lodowatych jaskiniach Nowej Zelandyi, aby ochronić od zaguby dzieje rodu ludzkiego, gdyby kiedyś w Europie wszystkie książki zostały zniszczone. (GPs.)

Hiszpanja. Już dawniej postanowił rząd znieść 1200 klasztorów, teraz wszystkie mają być skassowane. Zakonicy ciągle są prześladowani i uchodzą w obce kraje.— Don Karlos otrzymał znowu z zagranicy znaczne zasiłki w pieniądzach.— Codziennie nowe Junty tworzą się w wielu miejscach i wszystkie podały adresy do Królowej aby zwołała sejm nadzwyczajny.—W Madrycie panuje okropna trwoga z powodu zbliżania się ku temu miastu deputowanego Las Navas na czele wojska. Rząd się lęka, aby się z tym naczelnikiem powstańców niepołączyła załoga Madrycka. —Niektóre gazety utrzymywały, że odezwa którą niedawno Don Karlos wydał do Hiszpanów, była zmyśloną. Teraz ją ogłaszają i gazety Karolistowskie: są w niej te słowa godne uwagi: „Rządy (francuzki i angielski). które sądziły, iż nieprawe panowanie w Hiszpanii ustalić się może, drżą teraz nad przepaścią, w którą się rzuca Hiszpanja, i myślą przywrócić pokój za pomocą układów. Interwencja, o którą tylokrotnie rząd nieprawy z upodleniem żebrał, została odmówiona, a naczalnicy panujący nad częścią Hiszpanii, muszą szukać swojego ratunku w nędznej legii portugalskiej i gromadzie najemników, którzy każdemu służą, kto im zapłaci. Wszystkie prowincje odrywają się od stolicy, a duch niezgody szerzy się z okropnością wszędzie.“—300 Karolistów otoczonych, przez pułkownika Niubo, złożyło broń.—W mieście Mahon na wyspie Minorce wybuchło powstanie, lecz je Francuzi przytłumili. — Junta Kadyxu ogłosiła pana Toreno, zdrajcą kraju, ponieważ był autorem rozkazu ogłaszającego Junty za wyjęte z pod prawa.—Jenerał Alava teraźniejszy minister spraw zagranicznych, był adjutantem X. Wellingtona w wojnie Napoleońskiej w Hiszpanii; w r. 1822 i 1823 był deputowanym na sejmie i głosował detronizacją Króla Ferdy-

nanda, za co w r. 1824 został na śmierć skazany a jego majątek skonfiskowany. Żył potém na wygnaniu we Francyi i Anglii, dopoki teraźniejsza Królowa nieudzieliła mu amnestyi razem z jenerałem Miną. (G.B.V.)

Francja. W Paryżu najwięcej się teraz zajmują interwencją do Hiszpaniii. Ogłoszono w tym przedmiocie wiele pisemek, dowodzących lub przeczących, czy w dzisiejszym czasie jest potrzebną interwencja do Hiszpanii lub nie. Wielu twierdzi, że rozwiązanie tego pytania zależeć będzie od ministerjum teraz nowo utworzonego, to jest, od jego polityki wewnętrznej i postępowania z zagranicznemi państwami, a to dopiero wskaże dalszą drógę francuzkiemu rządowi.— Proces Fieskiego rozpocznie się dopiero w Grudniu, gdyż jego śledztwo, mimo uwięzienia pana Pepin, barzdzo mało postąpiło naprzód. On i Fieski, gdy ich razem stawiono, niechcieli znać siebie.— Ministrowie uważają nowe prawa o druku za tak skuteczne, iż myślą odmówić wsparcia pieniężnego gazetom, które dotąd broniły ich sprawy. Między dziennikarzami ministerjalnemi panuje z tego powodu niezmierna trwoga.— Kurjer Londyński robi następujące uwagi o Francuzach: „Nasi sąsiedzi zniestałym umysłem już zdają się być uspokojeni względem surowego prawa o druku.— Rownież dawniej, gdy ministrowie przełożyli prawo przeciw stowarzyszeniom, było z początku wiele hałasu i gadania, wiele pogrożek i smutnych proroctw, i gdy się spodziewano wybuchnięcia burzy, nastąpiła nagle spokojność. To zjawisko tłomaczy najlepiej charakter Francuzów, i stan, w jakim się kraj od rewolucyi lipcowej znajduje. Żaden lud na świecie nieposiada w wyższym stopniu od Francuzów, szczęśliwego temperamentu, aby się z dobrą miną poddać nieszczęściu, gdy widzą, że go już uniknąć nie można. Po kilku wzruszeniach ramionami, po kilku *que voulez vous* (czego chcecie), zapominają zupełnie, że im się co nieprzyjemnego przytrafiło.“ (G.B.V.)

Grecja. Liczne bandy rozbójników po całym kraju, składają się prawie z samych starych żołnierzy, którzy walczyli za niepodległość Grecyi. Jenerał Gordon już oddawna ich ściga naprożno, bo rozbójnicy parci od mocniejszej siły, uciekają do Tureckiego kraju, a potem wracają do Grecyi. Tylko jednego udało się schwytać jenerałowi Gordon, i na zapytanie co go skłoniło do rozboju, odpowiedział temu Anglikowi: „Potrzeba. Mam żonę i dzieci, a dla siebie i dla nich nic niemam, prócz ran poniesionych w wojnie o niepodległość. Dla tego połączyłem się z dawnemi towarzyszami broni, i podobnie jak oni, zabieram co napotkam.“— Został skazany na śmierć i rozstrzelany —Grecy sądzą powszechnie, że teraźniejszy stan rzeczy długo się utrzymać niepotrafi: kraj jest za szczupły i za ubogi, aby mógł dostarczać summ wielkich na utrzymanie rządu i licznego wojska. Z tejto przyczyny, gdy Lord Durham przybył do Aten, pogłoska o przyłączeniu do Grecyi wyspy Samos i innych, stała się powszechną: Król Otto przyjął Durhama z wielkiemi honorami i ofiarował mu order Zbawiciela. Arsenał, artylerja i cała wojskość, są w najnę-

dniejszym stanie. Powszechną niedolę kraju powiększa zaraźliwa choroba. W liczbie osób, które jej ofiarą padły, znajduje się córka sławnego Berlińskiego Professora, p. Savigny, która w jesieni roku przeszłego pojechała do Grecyi. (G. B. V.)

Belgja. O podróży Króla do Anglii, rozmaite są domysły: jedni sądzą że chce zapoznać swą małżonkę z Xiężną Kent; drudzy że pragnie zwiedzić swoje dobra w Anglii, których jeszcze niewidział, jak został królem; inni nareszcie twierdzą, że król Leopold nieufa swemu teściowi Ludwikowi Filipowi, a troskliwy o przyszłość swojego kraju, pragnie ją zabezpieczyć w porozumieniu z ministrami Anglii. Są jeszcze tacy, którzy się pytają, dla czego wszystkie 3 powyższe rzeczy, niemają być prawdziwe?—Liczba cudzoziemców, którzy przybyli do Bruxelli na uroczystości wrześniowe, wynosi 100,000.

Holandja. Dnia 26 września, gołąb który przez kilka godzin siedział na dachu, wleciał przez otwarte okno do sali szpitalu wojskowego w mieście Vlissingen, upadł z głodu i utrudzenia na ziemię i pozwolił się schwytać. W jego ogonie znaleziono przywiązany list, i kawałek gazety angielskiej z wiadomością o kursie papierów na giełdzie londyńskiej 23 września. Był zapewne z Londynu do Antwerpii wysłany i spędzony z drogi przez drapieżnego ptaka. (G. B. V.)

Gdy N. Ferdynand będąc jeszcze Cesarzewiczem, odbywał raz swoję ulubioną przejażdżkę konno, w towarzystwie nauczyciela i koniuszego, rumak uniosł Go z szybkością błyskawicy i już się miał rzucić w Dunaj z przepaścistego brzegu, gdy jeden wieśniak widząc to niebezpieczeństwo, z narażeniem własnego życia, wstrzymał za uzdę nowego Bucefała, za co otrzymał złoty zegarek od Następcy tronu. Skoro się o tem dowiedział nauczyciel, robił Wychowańcowi uwagi, iż nienależało robić podarunku z upominka Maryi Teressy, a nie przestając na tem, odkupił ów zegarek i dodał nowe uwagi, na co odpowiedział Następca tronu: „Jeżeli tą rzeczą nie można nagradzać ocalających mi życie z narażeniem swojego, to się na nic nieprzyda,“ i wyrzucił go oknem.

Kto ma Billard do pozbycia za pomierną cenę, raczy przesłać wiadomość do domu narożnego przy małym rynku, pod L. 625 z frontu na 1sze piętro. (1r.)

Podpisany ma zaszczyt donieść życzącym pobierać lekcje tańców, iż rozpoczął takowe pod N. 253 przy ulicy Gołębiej, których stósownie do życzeń dobranych stowarzyszeń, w godzinach tak przedpołudniowych jako i wieczornych udziela. *Łysakowski.*

Przybyli do Krakowa. Luszazewska Ewa hr: Geisler Józef, Berger Adolf z Galicyi. Helfer Wigdor, Königsblicht Wolf, Heinrich Jakób, Pawlik Walenty, z Prus. Brzeski Wojciech ob: Solecka Karolina, Bernard Franciszek z Polski.

W dzisiejszem ciągnieniu loteryi liczbowej wyszły następujące numera:

33 74 77 64 41.

Sprostowanie: w wczorajszym Nrze 3cim wierszu 2ej przedziałki zamiast Grabowskiego czytaj Gralewskiego.

Dziś w południe stopni ciepła 9.

Główny Kantor Redakcyi Kurjera w Księg: p. Kocha obok kośc: P. Maryi w Rynku.